NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok VII. Kraków, poniedziałek 7 kwietnia 1924 Nr. 82.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

„Statystyka“ p. min. Grabskiego.

Kraków, 6 kwietnia.

(is) Jest to utarty komunał, że najlepszą bronią polityka jest sukces jego polityki. Teorya, choćby nie wiedzieć jak konsekwentnie i logicznie przemyślana, staje się grobem polityka, jeśli nie da się urzeczywistnić. P. min. Grabski jest klasycznym przykładem słuszności pierwszego komunału, a p. Kucharski — drugiego. Pierwszy miał przed objęciem steru obecnego rządu hipotekę polityczną wcale pokaźnie obciążoną (Spaa), drugi objął resort ministerstwa finansów jako „człowiek mocny“, opatrznościowy, niemal — zbawicielski. Niepowodzenia strąciły p. Kucharskiego w przepaść, a p. Grabski jest obecnie poważnym kandydatem na polskiego Rasina. Cieszymy się z tego wszyscy.

Nie znaczy to jednak zupełnie, aby nie można było znaleźć plam na słońcu p. Grabskiego. Powszechne zdziwienie wywołało, że pierwszym, który te plamy stwierdził, był nie kto inny, jak właśnie poseł Zdziechowski. Mowca endecyi ruszył do ataku przeciw p. Grabskiemu na historycznem i tryumfalnem posiedzeniu komisyi budżetowej. Pobudki tego ataku były jednak raczej polityczne niż rzeczowe. Mowcy endecyi chodziło o to, by osłabić tę część mowy p. Grabskiego, w której starał się przeciwstawić stanowi obecnemu stan finansów naszych przed objęciem rządów przez niego, albowiem za stan poprzedni odpowiedzialnym był i jest właśnie p. Kucharski, parlamentarny minister endecki. Atak p. Zdziechowskiego był tedy niczem innem, jak fingowaniem ataku, mowa bowiem p. Grabskiego pod względem politycznym nie daje żadnych powodów do niezadowolenia dla endecyi. Przeciwnie. Statystyka subskrypcyi na Bank Polski została tak sprytnie zaadaptowaną przez p. Grabskiego, aby mogła zadowolić ambicye polityczne endecyi. Przez stwierdzenie bowiem, że kupiectwo subskrybowało zaledwie 10 procent akcyi stworzył p. Grabski „statystyczną“ podstawę ataków na społeczeństwo żydowskie, wszak głównie w kupiectwie reprezentowane. Istotnie też zaraz nazajutrz po ekspose p. Grabskiego ta sama prasa prawicowa, która w początkach subskrypcyi domagała się odsunięcia Żydów od subskrypcyi użyła sobie na koniku antysemickim, domagając się, aby zgodnie ze stanem rzeczy“ na przyszłym gmachu Banku Polskiego widniał symboliczny napis: „naród polski sobie“. W ten sposób prawica, wsparta przez „statystykę“ p. Grabskiego chciała zadokumentować, iż społeczeństwo żydowskie stało zdala od akcyi sanacyjnej.

Godzi się tedy zaznaczyć następujące fakty: 1) p. Grabski stwierdził, że przemysł subskrybował 32 procent akcyi na Bank Polski. Nie chcemy się afiszować imponującą subskrypcyą p. Kohna z Łodzi, któremu wszak przynależności do społeczeństwa żyd. odmówić nie można i innych, ale zaznaczyć trzeba, że wśród przemysłu Polski przemysł żydowski zajmuje bardzo pokaźne miejsce. Z wykazów, ogłaszanych w prasie wynika, że udział przemysłowców żydowskich w subskrypcyi był bardzo znaczny.

2) Pan Grabski stwierdził dalej, że na grupę „różnych“ przypada 12%, a na grupę „mieszaną“ 10%. A z dalszych komentarzy p. Grabskiego wynika, że obie grupy to inteligencya wszelkiego rodzaju. Pan Grabski pospiesznie dodał „inteligencya polska“. Wobec braku dat wyznaniowych czy narodowych nie pójdziemy w ślady prasy antysemickiej i nie będziemy z tych ogólników wyciągać wniosków statystycznych, ale wiadomości prasowe i prywatne wskazują, że wśród obu grup jest również odpowiedni procent inteligencyi żydowskiej, jakkolwiek wszelkiego rodzaju bojkoty i „numerus clausus“ nie ułatwiają tej inteligencyi bytu i patryotyzmu. A zatem i tu są z pewnością Żydzi w potężnej cyfrze.

3) Rolnictwo subskrybowało 10 procent. Tak twierdzi sam p. Grabski. A zatem owa na ogół saturowana część społeczeństwa — nie brak oczywiście i tu biedaków — kasta latyfundystów, słowem, stan który wynosi przeszło 73 procent społeczeństwa polskiego, subskrybował tylko 10 procent, lub może coś więcej, jest z grupy „mieszani“ i nań coś przypada.

4) Jest dziś publiczną tajemnicą (rozgłosiła ją przejrzyście „Republika“ łódzka), że tuż przed zamknięciem subskrypcyi zaszły pewne wypadki, które statystykę p. Grabskiego czynią wogóle iluzoryczną. Skoro bowiem 40 proc. akcyi na szczególnie dogodnych warunkach objęły i to przy pomocy rządu (specyalne kredyty dyskontowe, sprzedaż dewiz przez PKKP na cele subskrypcyjne bez ograniczeń) w ostatniej chwili konsorcya, to tej ilości stanowczo wliczać nie można w bilans spontanicznej akcyi ludowej, a tem samem udział innych grup, a zatem kupiectwa procentowo się podnosi.

6) P. Grabski zapomniał — a szkoda — w swem ekspose podkreślić, że z 70 milionów złotych, które wpłynęły z podatków bezpośrednich stan rolniczy dał ogółem 37 milionów a resztę miasto, a zatem w lwiej części społeczeństwo żydowskie, jako głównie element miejski, przemysłowo-kupiecki. Tak tedy 73 procent ludności wiejskiej dało stosunkowo przeszło 7 razy mniej niż 27 procent ludności miejskiej. Te daty wskazują dowodnie, jakie ciężary ponosi kupiectwo żydowskie przy sanacyi państwa, zwłaszcza jeśli się zważy, że praktyki podatkowe przy wymiarach i uwzględnianiu odwołań wykazują szczególną bezwzględność w stosunku do kupca żydowskiego w przeciwieństwie do kupca nieżydowskiego. Zdolność subskrypcyjna zależy jednak przedewszystkiem nie od dobrej woli, lecz od stanu gospodarczego. Trudno się tedy dziwić, jeśliby nawet kupiectwo — nie możemy tego objektywnie stwierdzić — nieco pozostało w tyle w subskrypcyi, skoro polityka gospodarczo-finansowo-podatkowa p. Grabskiego i praktyki władz administracyjnych doprowadzają kupiectwo żyd. do rozpaczliwej sytuacyi, do braku kapitału obrotowego, osłabienia zdolności konkurencyjnej przez celową faworyzacyę elementów nieżydowskich, utrudnianie obrotu handlowego (paszporty), szykany, etc.

Wobec tego stanu rzeczy trudno tedy odmówić statystyce p. Grabskiego pewnej zdolności demagogicznej o zupełnie przejrzystych celach politycznych.

Pan Grabski jest nie tylko ministrem skarbu, ale i prezydentem ministrów i zdaje sobie sprawę z tego, że samą rzeczową stroną sukcesu finansowego nie można rządzić w Sejmie, którego większość ma antysemityzm w swym programie.

Stąd też jego statystyka spełnia cechy wszelkiej statystyki: służy celowi, do którego dąży, a tym jest — mimo szerokich pełnomocnictw — związanie ze sobą prawicy.

Minister skarbu — Grabski lęka się o los prezydenta ministrów Grabskiego i dyktuje mu dlatego — statystykę, oględnie, chytrze.

A prawica nie jest w ciemię bita: rozumie, co się do niej mówi. Zaciera ręce i — hula na Żyda.

A że żydowski kupiec ugina się pod ciężarem przerastających jego siły podatków — to rzecz drobna dla ...prawicy i... p. Grabskiego.

Od tego jest egzekutor podatkowy i zasada... „unarodowienia handlu“, a potem — statystyka antyżydowska.

Tak każe antysemicka moralność polityczna...

———o-o———

W ślad za nami!

Berlin, (tel. wł.) Rząd Rzeszy już w dniach najbliższych wprowadzi opłatę 500 (złotych marek) niem. na paszporty zagraniczne.

Mamy zatem naśladowców za granicą. Środkowa Europa stanie się wkrótce celą dla więźniów.

Nota rządu polskiego do Rady Ambasadorów w sprawie Kłajpedy

Sin. Warszawa. (Telefonem) Z Paryża donoszą: Poseł polski w Paryżu p. Chłapowski wręczył wczoraj p. Poincaremu jako prezesowi Rady ambasadorów notę rządu polskiego w sprawie Kłajpedy. Nota brzmi w skróceniu:

W myśl art. 99 Traktatu wersalskiego terytoryum Kłajpedy zostało odłączone od Prus wschodnich a prawa suwerenne nad niem przeszły do rąk głównych mocarstw sprzymierzonych. Dnia 17 grudnia 1922 r. główne mocarstwa uznały Litwę de iure. W miesiąc potem zajęli Litwini przemocą Kłajpedę. Po długich rokowaniach konferencya ambasadorów decyzyą z dnia 16 lutego 1923 uznała prawa suwerenne Litwy nad Kłajpedą, pod pewnymi jednak warunkami, z których najważniejszym jest wolny tranzyt morski, rzeczny i lądowy. Rząd litewski przyjął decyzyę tę bez zastrzeżeń. Wówczas też konferencya ambasadorów opracowała statut dla Kłajpedy i zakomunikowała go rządowi litewskiemu, spotkała się jednak z kategoryczną odmową Litwy. Wobec tego konferencya ambasadorów przesłała sprawę do rozstrzygnięcia Radzie Ligi narodów. Specyalna komisya Rady opracowała projekt nowego statutu, który został przyjęty dnia 13 marca br. przez Radę Ligi.

Rząd polski musi stwierdzić, że nowy statut nie gwarantuje dostatecznie Polsce jej praw i interesów. Wobec tego rząd polski uważa za swój obowiązek oświadczyć, że wszelkie usiłowania nie uwzględnienia żywotnych interesów Polski oraz skierowanie przez Litwę uroszczenia do terytoryum wileńskiego spowodują poważne konsekwencye, za których odpowiedzialność nie będzie mogła spaść na Polskę.

Turcya w Lidze narodów?

Sin. Warszawa. (Telef.) Z Genewy nadeszła wiadomość, że w najbliższym czasie wyjeżdża do Angory w misyi oficyalnej p. Colban z ramienia Ligi narodów. Słychać, że podróż p. Colbana stoi w związku z kwestyą ewentualnego przyjęcia Turcyi do Ligi narodów.

Po drodze zatrzyma się p. Colban w Bułgaryi dla zbadania położenia mniejszości narodowych w tym kraju.

Turecka „ochrona" mniejszości

Konstantynopol. Parlament turecki przyjął ustawę o ochronie mniejszości narodowych. Wedle tej ustawy:

1) nie wolno Armeńczykom mieszkać na wschód od linii Rize Makris

2) nie wolno Arabom mieszkać na granicy Syryi i Mezopotamii

3) nie wolno mieszkać na zachód od Rize—Kars—Ardachom

5) Liczba nie-Turków nie śmie nigdzie przewyższać 10% ludności.

6) Ogranicza się pobyt Greków w Konstantynopolu.

Oto ochrona mniejszości.

Wydalenie korespondenta angielskiego z Włoch — powodem konfliktu włosko-angielskiego?

Wiedeń, 5. 4 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Londynu: Wydalenie rzymskiego sprawozdawcy Daily Heralda Giovanni'ego Giglio jak się zdaje doprowadzi do konfliktu włosko-angielskiego. Wspomniany korespondent poddany angielski, rodem z Malty jest przyjacielem osobistym Mac Donalda. Policya przed wydaleniem trzymała go 2 dni w areszcie. Powodem wydalenia było to, że Giglio w korespondencyach swoich krytykował przygotowania wyborcze we Włoszech.

„Internationale Credit Company"

Haga, 5. 4 PAT. Ukonstytuowało się w Amsterdamie definitywnie nowe przedsiębiorstwo pod firmą „Internationale Credit Company". Zadaniem tej instytucyi będzie w szczególności akceptowanie i dyskontowanie zagranicznych weksli, mających dostateczne pokrycie. Kapitał ICC. wynosi 20 milionów holenderskich florenów w udziałach po 1000 fl. Instytucya ta stworzoną została przeważnie z kapitałów niemieckich znajdujących się zagranicą. Dyskonto weksli dla przemysłu niemieckiego i udzielanie krótkoterminowych kredytów temu przemysłowi stanowi jedną z głównych operacyi dzisiejszej finansiery amsterdamskiej, przynosi bowiem od 2—3% miesięcznie.

Sprawozdanie komitetu rzeczoznawców.

Paryż, 5. 4 PAT. Komitet redakcyjny komitetu Davesa ukończył wczoraj swe prace. Sądzą, że komitet Davesa już dziś może się zebrać, celem wysłuchania sprawozdania. Sądzą, że sprawozdanie komitetu będzie wręczone komisyi reparacyjnej w poniedziałek.

Starcia w Frankfurcie.

Wiedeń, 5. 4 PAT. Wien. Allg. Ztg. donosi z Frankfurtu, że podczas wczorajszego nacyonalistycznego zgromadzenia wyborczego przyszło do starć między nacyonalistami a komunistami. Większa liczba osób odniosła rany, kilka osób jest ciężko rannych. Policya musiała zrobić użytek z broni palnej.

Zeigner pod zarzutem zdrady kraju.

Wiedeń, 5. 4 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Drezna, że przeciwko skazanemu na trzy lata więzienia byłemu saskiemu prezydentowi ministrów Zeignerowi wdrożono nowe dochodzenia karne o zdradę kraju, jakiej się dopuścił w mowach wygłoszonych w sierpniu i październiku ub. roku o stosunkach między Reichswehrą a prawicowemi nielegalnemi organizacyami.

Propaganda na Keren Hajessod za pomocą radio

Nowy Jork. (Tel. wł.) W dniach 19 i 27 marca po raz pierwszy wszczęto u nas propagandę za Keren Hajessod za pomocą radio. Rozszerzono po całej Ameryce w ten sposób w jednej chwili przemówienia Morrisa Rottenberga o „Odrodzeniu Palestyny", rabina Goldsteina i rabina Silbermana o „Wrażeniach z podróży palestyńskiej". Rozpowszechniono przy tej sposobności także pieśni amerykańskie i żydowskie.

Podróż Hughes'a do Londynu.

Wiedeń, 5. 4 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Londynu: Koła polityczne przypisują wielkie znaczenie faktowi, że amerykański sekretarz stanu Hughes zdecydował się wziąć w lipcu udział w podróży członków amerykańskiego Związku prawników do Londynu.

Rekonstrukcya gabinetu jugosłowiańskiego

Rzym, 5. 4 PAT. Pisma włoskie donoszą, że Rada ministrów w Belgradzie uchwaliła zamiast dymisyi całego gabinetu przeprowadzić jego rekonstrukcyę w ten sposób, że w miejsce Ninczica objąłby tekę ministerstwa spraw zagranicznych prezydent skupczyny Jowanowic, albo były minister Peric.

Azyatyckie republiki sowieckie

Londyn, 5. 4 PAT. Biuro Reutera donosi z Allahabad, że Rosya zapewniła sobie kontrolę nad republikami Chiwa i Buchara. Oba te państwa będą z Rosyą połączone układem. Turkestan będzie autonomiczną republiką sowiecką.

PROF. MARYAN SZYJKOWSKI został przyjęty na posłuchaniu u prezyd. Masaryka.

Polska o prawo zagraniczne

Warszawa, 5. 4 PAT. W dniu wczorajszym powrócił z Paryża sekretarz generalny Komisyi kodyfikacyjnej prof. S. Rappaport. Udawał się on tam celem uczestniczenia h zebraniu organizacyjnem międzynarodowego Zrzeszenia dla prawa karnego i również celem zebrania materyałów informacyjnych potrzebnych komisyi kodyfikacyjnej w toku jej prac w zakresie prawa cywilnego, handlowego i karnego. Rezultaty tej podróży są nader pomyślne. Międzynarodowe zrzeszenie dla prawa karnego wybrało na jednego z wiceprezesów pierwszego prezesa Sądu najwyższego pana Franciszka Nowodworskiego, na członków zaś zarządu pp. profesorów Makowskiego, Mogilnickiego i Rappaporta. W zakresie prawa cywilnego i handlowego nawiązany został kontakt informacyjny z pracującą obecnie w przyspieszonem tempie Komisyą rządową francusko-włoską w zakresie możliwgo ujednostajnienia na kontynencie Europy prawa handlowego, wekslowego, czekowego oraz z zakresu kodeksu cywilnego, działu o zobowiązaniach. Prace w tej dziedzinie polskiej komisyi kodyfikacyjnej spotykają się ze szczególnem zainteresowaniem rzeczonych organizacyi międzynarodowych.

Przeciw alarmom sowieckim.

Sin Warszawa. (Telefonem). Dowiaduję się, że zapowiedziany komunikat rządu polskiego w sprawie inspirowanych przez sowiety alarmów wojennych, ukaże się po posiedzeniu Komitetu politycznego rady ministrów, które odbędzie się w poniedziałek.

Zamach samobójczy Machny.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wedle wiadomości z Torunia, przebywający tam ataman ukraiński, Fedor Machno, usiłował pozbawić się życia przez poderżnięcie gardła brzytwą.

Bessarabia.

Bukareszt, 5. 4 PAT. Orientradio. Na wiadomość o zerwaniu rokowań sowiecko-rumuńskich w Wiedniu, przywódcy wszystkich stronnictw złożyli oświadczenie, w którem podkreślili życzenie podjęcia stosunków z Rosyą z zastrzeżeniem jednak, że obecne granice Rumunii będą przez Rosyę uznane.

Kronika telegraficzna.

— New York Herald donosi, że prezydent Coolidge i sekretarz stanu Hughes postanowili wprzód wysondować za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych w państwach zagranicznych opinię rządu tych państw, zanim zaproponują zwołanie konferencyi międzynarodowej w sprawie rozbrojenia.

— Journal donosi z Moguncyi, że w czasie rewizyi, która doprowadziła do wykrycia dokumentów dotyczących tajnych stowarzyszeń nacyonalistycznych na terytoryach okupowanych władze francuskie dokonały 61 aresztowań.

— Konferencya ambasadorów zbada na dzisiejszem posiedzeniu memorandum niemieckie będące odpowiedzią na notę konferencyi w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech.

— Izba francuska odrzuciła 327 głosami przeciwko 201 głosom wniosek Buissona, domagający się rozciągnięcia ustawy o emeryturach urzędników cywilnych i wojskowych na robotników państwowych.

— Matin donosi, że były minister kolonii Sarraut ma objąć stanowisko generalnego gubernatora Indochin.

— Jak donoszą dzienniki, delegaci sowieccy na konferencyę angielsko-sowiecką mają przybyć we wtorek. Konferencya rozpocznie się we środę lub we czwartek.

NADESŁANE CZASOPISMA.

NR. 14. „WIADOMOSCI LITERACKICH" ukazał się. Na jego treść, składają się: artykuł T. Jakubowicza o najnowszej literaturze rosyjskiej, I. Krzywickiej o ostatniej powieści Romain Rollanda, G. Bychowskiego o pierwiastkach psychoanalitycznych w „Rogaczu wspaniałym" Crommelynoka, — dalej sprawozdanie z senzacyjnego procesu Charline Chaplina o plagiat aktorski, artykuł informacyjny o pisarzach polskich w Anglii, nowela J. B. Rychlińskiego „Błękitne drzewo", obszerny dział recenzyj, s;Pisma najgorsze"; wreszcie nowozaprowadzona rubryka „Korespondencyi" „Wiadomości" z czytelnikami".

Walka o autonomię w Indyach.

Kraków, 6 kwietnia.

Gdy wicekról Indyi, lord Reading otworzył ze stopni tronu, indyjski parlament, złożony ze 144 posłów, z której to liczby jednak zaledwie 95 weszło do parlamentu z wyborów, 49 natomiast z nominacyi, wygłosił mądrą umiarkowaną mowę, w której zapowiedział reformy, ale wskazał równocześnie granice ich możliwości wewnątrz państwa brytyjskiego. Te ostrzeżenia ostrożnie wypowiedziane, skierowane były głównie pod adresem radykałów pozostających dotąd w mniejszości. Jeśli bowiem chodzi o istotną grę sił wśród społeczeństwa indyjskiego, to stronnictwo radykalne, na którego czele stoi Ghandi nie weszło w większości do parlamentu, zdobyły ją natomiast partye gotowe i skłonne do kompromisu. A jednak znaczenia partyi, konsekwentnej obstrukcyi Ghandiego, rząd angielski nie lekceważy, bo zyskała ona w trzech wielkich okręgach Indyi, mianowicie w okręgu bengalskim, w prowincyi Bombaju i prowincyi stolicy znaczną większość. Te okręgi, które opowiedziały się za partyą radykalną, nie są wprawdzie tak wojowniczo wobec Anglii usposobione, jak np. Pendżab, ale ich siła jest groźna.

Faktycznie bowiem w trzech ważnych okręgach ponieśli liberali i konstytucyaliści poważną klęskę w walce z radykałami. Znaczny przyrost i przyznanie się stanu średniego do programu partyi radykalnej sprawiło, że w okręgach owych ruch radykalny objął szersze kręgi. W szeregach jednak tej partyi daje się od pewnego czasu zauważyć rozłam. Jak długo uda się tak tych, którzy wiele oczekują od programu Ghandiego, jakoteż wielką część tych, którzy obawiają się, by nie stracili własnych korzyści, utrzymywać przy haśle samostanowienia, będzie stronnictwo to gwałtownie wzrastało.

Ale już wyczuć można zmianę nastrojów. Niektórzy z powodu obawy o swoje dobra oddalają się od partyi radykalnej, inni zaś czynią to z przekonania. Do pierwszych należą książęta indyjscy, jakoteż właściciele większych obszarów ziemskich i koła bankowe. Ci obawiają się bolszewickich skłonności w partyi radykalnej, która posiadając w swem łonie żywioły proletaryackie, istotnie sprzeciwia się uciążliwemu bengalskiemu systemowi podatkowemu i celnemu. Jeden z punktów programu tej partyi przewiduje zniesienie poszczególnych państewek monarchicznych i stworzenie związku republik federacyjnych, przez co wpływ i znaczenie poszczególnych kół książęcych byłyby znacznie umniejszone.

W Indyach nastroje ludności są dość pod tym względem różnorakie. Są bowiem okolice, gdzie przeważa nastrój monarchistyczny, wskutek doświadczenia, nabytego podczas panowania dynastyi tubylczych, inne zaś okręgi są wyraźnie republikańskie. Niektóre kombinacye monarchistyczne są bardzo dawne, a podstawą ich jest nieraz legenda, głęboko zakorzeniona w narodzie, inne są wynikiem krótkiego rozwoju. W każdym razie struktura społeczeństwa indyjskiego nie jest centralistyczna.

Przeciwieństwa pomiędzy Hindusami a Arabami wyrównuje jednakowy stosunek do Anglii. I tak układ pomiędzy dwoma przywódcami partyi indyjskich Anzari i Lajpat Rai przewiduje między in. następujące cele: Zupełną niezależność Indyi, zniesienie monarchistycznych państewek, związek republik federacyjnych, następnie panazyatycki związek wszystkich mocarstw Azyi celem uwolnienia się od politycznej i gospodarczej zależności Europy. Program taki kłóci się wyraźnie z „statutem" jaki Labour Party" wypracowuje dla Indyi, statutem, który uważa Indye za część imperyum brytyjskiego i przewiduje dla Indyi dopiero po powolnem rozwoju — szeroką autonomię.

Komedya sprawiedliwości w Niemczech.

Echa procesu Rathenaua przeciw wydawcy „Mędrców Syonu".

Dnia 18 marca odbyła się w Berlinie po kilkakrotnem odroczeniu rozprawa pani Rathenau przeciw wydawcy pamfletu „Mędrców Syonu" b. kpt. Müllerowi von Hausen. Müller von Hausen dodał do niemieckiego wydawnictwa pamfletu rozdział, w którym wypowiada twierdzenie, że na willi zmarłego tajnego radcy Emila Rathenau'a, znajdują się freski, przedstawiające 60 odciętych głów królewskich na ofiarnych szalach.

Pozatem twierdził oskarżony, że Emil Rathenau jako członek loży „Wschodzącej Jutrzenki" pracował nad obaleniem dynastyi Hohenzollernów, a 60 odciętych głów królewskich umieścił, jako symbol upadającej monarchii. Syn tajnego radcy Emila Rathenau'a, minister Walter Rathenau wniósł — zanim padł ofiarą zamachu nacyonalistów — oskarżenie przeciw kapitanowi Müllerowi. Ponieważ jednak rozprawę odłożono w czasie zamordowania Rathenau'a — wniósł zastępca prawny pani Rathenau dr. Grünspach, ponowne oskarżenie. Poprzednia rozprawa zakończyła się odwołaniem przez oskarżonego inkryminowanych twierdzeń. Potem jednak zaprzeczył kapitan Müller von Hausen, jakoby swoje twierdzenia odwołał i zarzucił sądowi sfałszowanie protokołów.

Podczas obecnej rozprawy obydwaj rzeczoznawcy prof. Banger i prof. Bogman stwierdzili, że freski na willi Rathenau'ów są sporządzone wedle dawnego wzoru z Wenecyi. Myśl, że są to odcięte głowy królewskie jest absurdalna. Przewodniczący sądu Jäger wywodził, że czyn oskarżonego jest w takim stopniu oszczerczym, że należałoby go skazać na więzienie, że względu jednak na podeszły wiek oskarżonego zaproponował on karę pieniężną 900 mk zł.

Po dłuższej naradzie wydał sąd następujący wyrok. Ponieważ sprawa toczy się o obrazę zmarłego, więc należy przedewszystkiem stwierdzić, że twierdzenie oskarżonego było bezpodstawne. Jednakowoż wobec jednostronnego politycznego stanowiska, jakie oskarżony zajmuje nie można mu zarzucić, że istotnie upatruje we freskach zbiór 60 odciętych głów królewskich, co uważa za znieważenie swoich poglądów monarchistycznych. Z tej przyczyny powinien oskarżony zostać uwolnionym. Sąd upatruje jednak we fresku dzieło sztuki bez żadnej symboliki".

W berlińskiej opinii publicznej, wywołał ten wyrok zdziwienie. Część prasy, która podała wyrok, wyraża obawę, że wedle tych motywów jednostronny pogląd polityczny oskarżonego wystarcza, aby być bezkarnym.

Dar Jointu na rzecz Żydów niemieckich.

Berlin (ŻAT.) „Joint" zawiadomił komitet wykonawczy żydowskiego związku gmin w Niemczech, że oddaje do jego dyspozycyi 420.000 marek złotych celem przyjścia z pomocą biednym Żydom w Niemczech. Pieniądze te mają być użyte przedewszystkiem na cele pomocy dzieci i są przeznaczone na przeciąg pół roku.

Proces przeciw faszystom w Rumunii.

Bukareszt. (ŻAT.) W Rumunii ma się wkrótce odbyć proces ujawnionego sprzysiężenia faszystów, aresztowanych w listopadzie 1923 roku, którego celem był zamach na cały szereg polityków liberalnych, ministrów jakoteż żydowskich bankierów i dziennikarzy. Do rozprawy zawezwano 300 świadków.

ARK. AWERCZENKO.

Pietuchow.

Mąż może zdradzać żonę, ile mu się podoba i zostaje nadal dobrym i czułym mężem.

Jako pogląd posłużyć może historya pana Pietuchowa.

Pietuchow zaczął od tego, że posiadając żonę, poszedł pewnego razu do teatru sam i ujrzał tam prześliczną brunetkę. Siedziała obok niego sama i Pietuchow mógł dowoli rozkoszować się jej miękkim profilem.

Później zdarzyło się, że sąsiadka spuściła na ziemię futerał od lornetki; Pietuchow szybko podniósł i podał brunetce. Spojrzała na niego przenikliwie, a on zadrżał pod tem spojrzeniem; ręka Pietuchowa spoczywała na poręczy fotelu, ręka sąsiadki spoczęła na tej samej poręczy — palce ich się spotkały.

Wzdrygnęli się, a Pietuchow rzekł:

— Jak gorąco!

— Tak — spuszczając oczy, zgodziła się sąsiadka. Bardzo gorąco. W gardle mi zaschło.

— Niech się pani napije lemoniady.

— Nie wypada iść samej do bufetu — westchnęła dama.

Pozwoli pani, bym jej towarzyszył.

Zgodziła się.

Podczas następnego antraktu rozmawiali już, jak starzy znajomi, a po przedstawieniu, odprowadzając ją do dorożki, pocałował ją czule w obydwie ręce i spytał:

— Czy my się już nigdy nie zobaczymy? Przecież to niemożliwe.

Dama uśmiechnęła się.

Proszę nie zapominać, że jestem mężatką.

Pietuchow chciał powiedzieć, że to nic nie szkodzi, lecz wyszeptał tylko:

— Błagam panią — gdzie możemy się zobaczyć?

— Nie, nie — nigdzie się nie zobaczymy. Niech pan nawet o tem nie myśli. Tembardziej, że teraz prawie codziennie bywam na dancingu.

— Aha! — krzyknął Pietuchow. Dziękuję pani, bardzo dziękuję.

Kiedy Pietuchow wrócił do domu, żona jeszcze nie spała. Stała przed lustrem i rozczesywała włosy.

Pietuchow pocałował ją w szyję i spytał:

— Gdzie byłaś wieczorem?

— W kinematografie.

— Sama?

— Nie, z Marysią.

— Z Marysią? Znam się na tych Marysiach.

— Nie rozumiem ciebie.

— Widzisz, moja kochana... Nie podoba mi się to chodzenie po teatrach i kinematografach bezemnie. Nigdy to nie prowadzi do niczego dobrego.

— Aleksander! Ty mnie posądzasz... Nigdy nie dałam ci powodu!

— W tej chwili jeszcze jesteś mi wierna, lecz kto wie, co będzie później. O, ja znam was, kobiety, doskonale. Zaczyna się od głupstwa. Ty, najwierniejsza z kobiet idziesz do teatru i przypadkowo siadasz obok młodego człowieka o sympatycznej powierzchowności. Ty nic złego nie masz na myśli. Lecz, przypuśćmy spada ci futerał od lornetki, on ci podnosi i wasze spojrzenia spotykają się. Powiesz, że to nic złego; naturalnie... On na ciebie patrzy, hypnotyzuje cię wzrokiem. Ty kładziesz rękę na poręczy fotelu i (wszystko jest możliwe) ręce wasze spotykają się. I ty wzdrygasz się, jak od prądu elektrycznego. Cha-cha! Gotowe! Początek zrobiony. „Jak gorąco" — mówi on. „Tak" — odpowiadasz — w gardle mi „zaschło" — Może napije się pani lemoniady" — „Owszem".

Pietuchow złapał się za głowę i zaczął biegać po pokoju.

— Lola! — jęczał. Lola! Przyznaj się! On mógł cię potem wziąć pod rękę, odprowadzić do dorożki, całować po rękach i prosić o naznaczenie mu spotkania. Ty, naturalnie, odma-

O uniwersytet żydowski pod opieką Ligi narodów.

Projektodawcą — znany działacz warszawski p. Doktorowicz.

Warszawa. (tel. wł.) Znany przemysłowiec i działacz społeczny w Warszawie, p. Henryk Doktorowicz, udał się na konferencyę Ligi Narodów w Genewie, gdzie dnia 5 bm. w komisyi intelektualnej będzie rozpatrywany jego projekt utworzenia uniwersytetu żydowskiego na kontynencie europejskim pod protektoratem i opieką Ligi Narodów.

P. Doktorowicz ma już m. in. gotowe szkice na budowę projektowanego uniwersytetu i domów mieszkalnych dla profesorów i studentów. Zaprojektowane szkice, które p. Doktorowicz zabrał ze sobą do Genewy, opracował budowniczy Stifelman.

Jeśli sprawa powyższa zostanie przez Ligę Narodów pomyślnie załatwiona, projektodawca p. Doktorowicz, — znany m. in. ze swej wydatnej pomocy w swoim czasie dla Żyd. Strzechy Akademickiej, ma zamiar zlikwidować wszystkie swoje interesy w Warszawie i całkowicie poświęcić się urzeczywistnieniu swej idei.

Rada Partyjna Organizacyi syonskiej

Małopolski wschodniej.

Lwów, w kwietniu.

W niedzielę 30 marca br. obradowała we Lwowie Rada Partyjna stronnictwa syonistycznego dla Wsch. Małopolski przy bardzo licznym komplecie członków z całego kraju. Zagaił obrady prezes Egzekutywy poseł Dr. Reich.

Sprawozdanie ogólne z działalności Egzekutywy złożył gen. sekr. Dr. Leser, sprawy finansowe i budżetowe organizacyi krajowej omówił referent finansowy Zygmunt Schorr, o usiłowaniach celem stworzenia „Wspólnoty Pracy" i o stosunku do frakcyi syonistycznych w kraju zdał sprawę inż. Landau. Następnie prezes Dr. Reich jako członek Komitetu Wykonawczego przedstawił wyczerpująco przebieg ostatniego posiedzenia Syońskiego Komitetu Wykonawczego.

Z kolei referowali: O akcyi na rzecz „Keren Hajessod" inż. Landau, o pracy „Keren Kajemeth" Dr. Lauterstein, którego wywody uzupełnił odnośnie do kolonii szomrów galicyjskich p. Bierer z Palestyny. W dalszym ciągu posiedzenia referował Dr. Reich o działalności politycznej posłów Koła Żydowskiego. Posiedzenie przedpołudniowe zakończyło przemówienie obecnego właśnie członka Komitetu Wykonawczego red. Abr. Goldberga z Nowego Jorku, który przedstawił stan organizacyi amerykańskiej, jakoteż przebieg Konferencyi Marshalla i kampanii robotniczej na rzecz Erec-Israel. Posiedzenie popołudniowe wypełniła dyskusya. Następnie wygłosił Dr. Emil Schmorak obszerny referat o programie kahalnym i taktyce stronnictwa syonistycznego przy najbliższych wyborach do kahałów, poczem rozwinęła się żywa dyskusya.

Rada Paryjna uchwaliła votum ufności dla Egzekutywy, 2 miesiące akcyi na Keren Hajessod z wyłączeniem wszelkich innych większych akcyi w tym czasokresie votum ufności dla Koła Żydowskiego, intenzywny udział przy obecnych wyborach do kahałów, a wreszcie następującą rezolucyę:

Rada Partyjna ocenia w całej pełni doniosłość podjętej przez obecny Rząd akcyi sanacyi skarbu, wiedząc, że od przeprowadzenia tejże zależy rozwój Państwa oraz dobro całej ludności, a więc i żydowskiej Żydzi w zrozumieniu obowiązków obywatelskich chcą czynnie współdziałać i chętnie ponoszą chociażby dotkliwe ciężary podatkowe, domagają się jednak ścisłego stosowania przepisów ustawy i równomiernego rozłożenia ofiar jakich wymaga sanacya skarbu, na wszystkie grupy gospodarcze. Rada Partyjna stwierdza, że praktyka organów podatkowych idzie w kierunku zwalenia całego ciężaru podatkowego omal że wyłącznie na kupiectwo i rzemiosło żydowskie, by pod pozorem sanacyi skarbu realizować hasła eksterminacyi gospodarczej Żydów. Rada Partyjna wzywa tedy Koło Żydowskie, by na tę praktykę zwróciło uwagę miarodajnych czynników i poczyniło odpowiednie kroki celem uchronienia ludności żydowskiej od ruiny gospodarczej.

Odezwa w sprawie szekla.

Żydzi!

Uchwałą swoją w San Remo uznały narody świata organizacyę syonistyczną za reprezentantkę całego Żydostwa, za tą siłę, której zadaniem ma być odbudowanie siedziby narodowej w Erec Izrael. Symbolem przynależności do organizacyi syonistycznej a zarazem wskaźnikiem jej wielkości i żywotności jest Szekel. Wzrost ilości płacących szekla wzmaga zaufanie świata do narodu żydowskiego i pogłębia wiarę w wolę żydostwa do odbudowy swojej Ojczyzny.

Żydzi! Dajcie wyraz temu jak świętym Wam jest ideał odrodzenia narodu i jak gorąco pragniecie powstania siedziby naszej w Erec Izrael.

Żydzi! Kupujcie szekla.

Egzekutywa organizacyi syonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska.

Koło Żydowskie w obronie rolników żydowskich.

Warszawa. (tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Sejm. Komisyi Rolnej w debacie nad budżetem Minist. Reform Rolnych zabrał głos m. in. pos. Sommerstein, który poddał gruntownej krytyce działalność urzędów ziemskich, specyalnie w Małopolsce Wschodniej.

Urzędnicy ziemscy i urzędnicy państwowi sami nabywali dla siebie majątki i ośrodki, w brzeżańszczyźne posłowie Sejmu Ustawodawczego rezerwowali dla siebie najlepsze pola, na tomiast odmawiano zasadniczo Żydom-rolnikom,

Wywłaszczono pod pozorem „złej gospodarki" żydowskie majątki wzorowo prowadzone.

Nawet na założenie cmentarza żydowskiego w małej mieścinie galicyjskiej odmówiono 3 morgów gruntu, gdy równocześnie całe ośrodki nabywały osoby całkiem niepowołane.

Szereg żydowskich rolników w Małopolsce zmuszono do pozbycia majątku groźbą wywłaszczenia.

Mówca stawia rezolucye w których domaga się, by urzędy ziemskie kierowały się w sprawie przymusowego wykupu, jak i przydziału ziemi wyłącznie momentem rzeczowo-gospodarczym, a nie polityczno—partyjnym, narodowościowym, czy wyznaniowym.

Następny mówca p. Sielski (NZL) przyznał racyę wywodom p. Sommersteina, jako reprezentanta mniejszości narodowej przeciw ingerencyi politycznej organów państwowych w kwestyi reformy rolnej.

W dalszej dyskusyi przemawiał pos. Antoni Wasyńczuk (Klub Ukraiński), który oświadcza, że ludność ukraińska chce ułożyć swój stosunek do Państwa Polskiego na zasadzie porozumienia, ale uniemożliwia to polityka rządu w szczególności w sprawie osadnictwa na kresach. Dopóki rząd będzie prowadził kolonizacyjną politykę osadniczą do zgody dojść nie może.

Budżet Palestyny na r. 1924-25.

Ministerstwo skarbu ogłosiło budżet zarządu Palestyny na rok 1924 do 1925 na czas od kwietnia 1924 do marca 1925 roku. Ogólna suma na cele wojskowe w Iraku i Palestynie wynosi 4,841.000 funtów szterlingów w przeciwieństwie do roku 1923-24, w którym wynosiła 7.530.000 funtów szterlingów. Natomiast powiększono o znaczniejszą sumę pozycyę żandarmeryi ze względu na redukcyę wojsk.

---

własz, dlatego szanuję cię jeszcze trochę, lecz mogłaś mu wspomnieć, że często bywasz na dancingu... Oh, Lola, jak znam kobiety!!

— Co się z tobą dzieje, głuptasie? — zdziwiła się żona. Przecież ze mną tego wszystkiego nie było.

— Strzeż się, Lola! Żebyś najwięcej starała się coś przedemną ukryć, zawsze dowiem się prawdy! Zatrzymaj się na brzegu przepaści!

Ściskał żonie ręce, latał po pokoju i rozpaczał.

Pierwszą osobę, którą spotkał Pietuchow, przybywszy na dancing była Olga Karłówna, nowa jego znajoma.

Ucieszyła się, lecz i zdziwiła bardzo:

— Pan tutaj? Jakim sposobem?

— Pozwoli pani być jej towarzyszem?

— Naturalnie. Jestem tu z kuzynką. Przedstawię ją panu.

Pietuchow objął kibić Olgi Karłówny i popłynęli po błyszczącej posadzce.

Przygarniając ją do siebie, czuł, jak pod jego ręką mocno biło jej serce.

— Kochana, szepnął, jak mi przy tobie dobrze..

— Cicho... — uśmiechnęła się zarożowiona od ruchu Olga. Nie mówi się takich rzeczy zamężnym kobietom.

— Nie rozstaniemy się tak prędko, prawda? Zjemy razem kolacyę.

— Pan chyba nieprzytomny. A kuzynka. A wogóle..

— „Wogóle" — głupstwo, a kuzynkę odprowadzimy do domu.

— Niema o czem mówić, ona mnie nie zostawi.

Pietuchow patrzał na nią zamglonemi oczyma i pytał:

— Kiedy? Kiedy?

— Nigdy... Zresztą, jutro. Będę bez niej,

— Pojedziemy sobie gdzieś, gdzie będzie nam tak dobrze i słodko.. Przysięgam, że sobie na nic złego nie pozwolę.

— Nie rozumiem.. co pan mówi?

— Słoneczko moje! — gorąco rzekł Pietuchow.

* * *

Nazajutrz Pietuchow przyjechał do domu w nocy, gdy żona dawno już spała.

Wybiła trzecia.

Żona obudziła się i ujrzała nad sobą dwoje błyszczących oczu i wykrzywioną bólem twarz.

— Spisz? — wyszeptał. Zmęczona jesteś? Cha, cha! Nic dziwnego. Słodkie i grzeszne uściski męczą!

— Kochanie, co ci jest. Bredzisz..

— Nie, nie bredzę. Kto mi zaręczy, żeś nie była dziś na jakimś dancingu i nie spotkałaś tam jednego ze swych znajomych. To nic, że znasz tego człowieka cztery dni.. Jesteś gotowa na wszystko, lecz udajesz, że toczysz ze sobą walkę. Mówisz mu o mężu, o domu, błagasz, by cię nie kusił.

— Olek!

— Co tam — Olek! Ja was znam! Jedziesz z nim do restauracyi,bierzecie gabinet, gdzie jeszcze mówisz coś o mężu i obowiązkach, choć sama czujesz bezcelowość i śmieszność swych słów. Pierwszy kieliszek szampana i dajesz się całować do utraty przytomności. Tylko tyle wiesz, by krzyknąć: „Boże, przecież tu ktoś może wejść!". Klucz przekręca się w zamku, kelner dostaje dziesięć milionów na piwo i... wszystko niknie przed oczami. Już nie jesteś tą samą Lolą, taką moją, moją czułą i wierną. Nie tą!

Pietuchow rzucił się ku żonie i wpił palce w jej białą szyję, potem upadł na kolana przy łóżku i bezsilny, ryknął szarpiącym serce, płaczem..

* * *

Przeszły trzy dni.

Pietuchow przyszedł do domu na obiad i zastał żonę pochyloną nad robótką. Spojrzał na nią złym wzrokiem i roześmiał się ironicznie.

— W domu siedzisz? No, tak, naturalnie. Romans skończony! Niedługo trwał, prawda?

Nic dziwnego.. Wystarczy, by cię twój przyjaciel ujrzał, jadącą dorożką, prawie że w objęciach rudego oficera, żeby napisał ci krótko i jasno: „mogła pani zdradzić męża ze mną, lecz zdradzić mnie z jakimś rudym synem Marsa — to już zanadto. Mam nadzieję, że zrozumie pani dlaczego jestem wobec niej obojętny i żałuję, że między nami istniał jakiś bliższy stosunek. Żegnaj".

A co,- skończony romans? Skończony? Oh, ile wycierpiałem i cierpię. Dosyć tego!

Żona przyłożyła ręce do bijącego serca, zachwiała się i ciężko upadła na ziemię.

Żydowska Rada Narodowa wobec wyborów do gmin żydowskich

Warszawa. Dnia 30 marca br. odbyło się plenarne posiedzenie Żydowskiej Rady Narodowej z udziałem członków prowincyonalnych, poświęcone sprawie wyborów do gmin w Kongresówce.

Poseł Grünbaum wygłosił wyczerpujący referat o wyborach w b. Kongresówce, podkreślając polityczny charakter tych wyborów. Rezultat głosowania do gmin żydowskich w b. Kongresówce będzie poniekąd potwierdzeniem, lub zaprzeczeniem wyników wyborów do Sejmu i Senatu.

Mówiąc o antydemokratycznym charakterze dekretu o organizacyi gmin żydowskich, poseł Grünbaum wskazuje, że wynik wyborów powinien wzmocnić sytuacyę parlamentarną żydowskiej reprezentacyi, a nowe zarządy gminne staną się orężem w walce o samorząd żydowski. Mówca proponuje, ażeby wszystkie ugrupowania, wchodzące w skład Żydowskiej Rady Narodowej, wystąpiły z hasłem rozszerzenia kompetencyi gminy oraz jej demokratyzacyi (udział kobiet).

Po referacie rozwinęła się ożywion a dyskusya.

Poseł Farbstein (Mizrachi) wska . że gmina nosić winna charakter religijno narodowy. Hasło rozszerzenia ordynacyi wyborczej mówca uważa za nieaktulne, szczególne wobec ograniczonych kompetencyi gminy.

Poseł Szyper porusza sprawę list zjednoczonych z temi ugrupowaniami, które, nie wchodząc w skład Rady Narodowej, akceptują jej platformę.

Reprezentant rzemieślników domaga się spe wprowadzeniem do platformy wyborczej momentów palestyńskich.

Reprezentant rzemieślników domoga się specyalnego podkreślenia momentu ekonomicznego w walce wyborczej..

Następnie przemawiało jeszcze wiele mówców, poczem jednogłośnie przyjęto następującą rezolucyę, stwierdzającą, że zadania gminy żydowskiej rozciągają się na sprawy religijne, socyalno-ekonomiczne oraz kulturalne społeczności żydowskiej, przyczem gminy winny przyczynić się do dzieła odbudowy Palestyny. Poza tem program wyborczy Żydowskiej Rady Narodowej domaga się demokratyzacyi ordynacyi wyborczej i przyznania kobietom biernego i czynnego prawa wyborczego.

W końcu uchwalona została rezolucya dodatkowa, wyrażająca gotowość porozumienia się z każdem ugrupowaniem, które zaakceptuje platformę wyborczą Rady Narodowej. Do takiego porozumienia wymagana jest jednak zgoda wszystkich ugrupowań wchodzących w skład Rady Narodowej.

„Bund" bierze udział w wyborach do kahałów.

Kraków, 5 kwietnia.

„Bund" po dłuższej dyskusyi i wahaniu się uchwalił wziąć udział w wyborach do kahału w b. Kongresówce. „Folkscajtung", zamieszcza w tej sprawie artykuł p. I. Ch. pod tytułem: „Podejmujemy walkę". „Musimy — pisze autor — przeorać jak najgłębiej zaniedbaną rolę żydowską, musimy dotrzeć naszem słowem socyalistycznem do każdego kącika żydowskiego życia, rozruszyć i podnieść masy żydowskie i pomóc im, by się zorjentowały, kto jest ich prawdziwym przyjacielem, a kto — krwawym (!) wrogiem".

Walka to trudna, — ale wdzięczna".

Zobaczymy zatem wkrótce, czy walka podjęta przez „Bund" na terenie tak przez siebie znienawidzonym, bo stwierdzającym jedność narodu żydowskiego wbrew jego teoryi, będzie konstruktywną, czy też — niszczycielską.

Kahały mają bowiem być reprezentacyą narodu, a nie jednej tylko klasy.

Bądź co bądź jest to dowód kapitulacyi ze strony „Bundu", że się na krok ten zdecydował, chyba, że kieruje się celami macchiawelistycznymi wobec kahałów. Zobaczymy.

Wybory do kahału w Krakowie.

Dla informacyi wyborców podajemy następujące szczegóły ze statutu gminy.

1. Listy wyborcze mają być ułożone na 6 tygodni przed wyborem.

.2 Listy wyborcze mają w celach reklamacyjnych być wyłożone przez dni 14. Termin ten upływa w Krakowie dnia 18 kwietnia.

3. W tym samym czasokresie wyłożoną jest w gminie lista zalegających z zapłatą podatku wyznaniowego.

4. Komisya reklamacyjna załatwia reklamacye w przeciągu dalszych dni 8. Przeciw orzeczeniu tej komisyi służy prawo odwołania się do władzy politycznej pierwszej instancyi (magistrat) w przeciągu 48 godzin na ręce prezydenta rady wyznaniowej.

W obecnym okresie zatem do 18 bm. rzeczą najważniejszą jest, aby wszyscy wyborcy stwierdzili, czy są na listach wyborczych I. II. III. koła umieszczeni w przeciwnym wypadku winni stwierdzić z listy zalegających z zapłatą podatku wyznaniowego, czy znajdują się na tej liście, a w takim wypadku zaległy podatek zapłacić, z tego się bezzwłocznie wykazać i czuwać nad tem, by nastąpiło dodatkowe wciągnięcie do listy wyborczej. Jeśli ktoś mimo zapłacenia podatku nie jest w liście zamieszczony, powinien wnieść natychmiast reklamacyę.

Informacye co do podziału wyborców na koła podamy w następnym numerze. Dziś już zwracamy uwagę na to, że bardzo wiele osób podatku wyznaniowego nie zapłaciło, że zatem przedewszystkiem ci winni bezzwłocznie, podatek zapłacić i postarać się o wciągnięcie do listy.

Niestety stwierdzić trzeba, że plakaty z ogłoszeniem wyborów nie są rozlepione na rogach ulic, jak to przepisuje statut. Są ulice, zwłaszcza w śródmieściu i na peryferyi miasta, gdzie nie ma wogóle plakatów. Godziłoby się by prezydyum gminy wyznaniowej brak ten bezzwłocznie uzupełniło.

Wyborcy! Uważnie z pełnomocnictwami!

Dochodzą nas skargi, iż pewne jednostki rozpoczęły już żer za pełnomocnictwami dla wykonania aktu wyborczego, nie przebierając przy tem w doborze argumentów. Zwracamy uwagę wyborcom, żeby przy wystawianiu tych pełnomocnictw nie dali się wziąć na lep, gdyż sławetne pełnomocnictwa są wypraktykowanym środkiem do nadużyć wyborczych i spaczenia prawdziwych intencyi wyborców.

Zanim listy kandydatów nie są znane, wyborcy nie powinni wystawiać żadnych pełnomocnictw.

Podziękowanie.

W. Panu drowi O. Herschdoerferowi, specyaliście chorób płucnych składam serdeczne podziękowanie za skuteczne i bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby.

Jakób Freund.

KRONIKA.

Kraków, 6 kwietnia.

Uwadze Magistratu

polecamy piętrzące się na podwórzach domów od szeregu miesięcy i rozkładające się kupy śmieci i odpadków. Zewsząd dochodzą nas skargi bezstronnych lokatorów, którzy, zwłaszcza na parterze, raczyć się muszą rajskiemi woniami, wciskającemi się do mieszkań z tych rozsadników chorób.

Zbliża się nareszcie wiosna, a z nią słońce gorętsze. Łatwo sobie wyobrazić, do jakich katastrof sanitarnych (o estetycznej rozkoszy już nie mówimy) stan powyższy doprowadzić może. Podatki lokatorskie, właśnie teraz ściągane, są doskonałą sposobnością zrewanżowania się ze strony magistratu, który wszak w dobrze zrozumiałym interesie, poruczonej jego opiece zdrowotności miasta stan ten niechybnie i szybko usunie.

O to proszą przez nas setki i tysiące obywateli. Dwa razy daje, kto prędko daje.

—o-o—

— APEL DO DYREKCYI POCZT. Ambulansy pocztowe, które rozwożą przesyłki, przyjeżdżają prawie stale na Stradom o godz. 1½ po poł., kiedy sklepy kupców są zamknięte. Wskutek tego zostawiają między szparami zamkniętych drzwi sklepów awiza a kupcy muszą po paczki te specyalnie posyłać na pocztę.

Ze sfer kupieckich Stradomia proszą nas, byśmy Dyrekcyi Poczt na fakty te zwrócili uwagę. Wyrażamy nadzieję, iż Dyrekcya niechybnie uczyni zadość uzasadnionej prośbie kupców, by ambulansy przyjeżdżały przed 1 godz. i odpowiednią remedurę spowoduje.

— USTNE EGZAMINY DOJRZAŁOSCI W KRAKOWSKIM OKRĘGU SZKOLNYM rozpoczną się we wszystkich gimnazyach państwowych 10 czerwca, w gimnazyach prywatnych a) żeńskich: w Jaśle 15 maja, Królowej Jadwigi w Krakowie 19 maja, Kaplińskiej w Krakowie 23 maja, gimnazyum im. Orzeszkowej w Tarnowie 26 maja, przy ul. Wolskiej w Krakowie 2 czerwca, SS. Urszulanek w Krakowie 2 czerwca, w Nowym Sączu 6 czerwca, Białym Klasztorze 12 czerwca, SS. Urszulanek w Tarnowie 16 czerwca; b) męskich: im. Jaworskiego w Krakowie 27 maja, OO. Salezyanów w Krakowie (na Dębnikach) 30 maja, miejskiem w Oświęcimiu 10 czerwca, OO. Misyonarzy w Krakowie 28 czerwca. Egzamin ustny eksternistów rozpocznie się: a) dla matury realnogimnazyalnej (w gimnazyum VII) 26 maja, b) realnej (w gimnazyum VIII) 14 maja, c) klasycznej (w gimnazyum św. Anny) 2 czerwca. Pisemny egzamin dojrzałości wszystkich abituryentów gimnazyów państwowych, prywatnych i eksternistów zacznie się 5 maja.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Senzacyjne aresztowanie właściciela składu tajemniczych materyałów wybuchowych.

Czy na tropie sprawców zeszłorocznych zamachów bombowych?

Przypadkowy traf spowodował przed kilku dnia mi wykrycie tajemniczego składu materyałów wybuchowych na strychu domu pod l. 25 przy ul. Kochanowskiego, o którym już pokrótce donieśliśmy. Ujęty przez policyę jakiś notoryczny złodziej zeznał, że swój „paszport policyjny" zgubił podczas włamania na wspomniany wyżej strych. Policya poszukując tam książeczki złodzieja, znalazła — wielką ilość najrozmaitszych materyałów wybuchowych, jakoto 1 kg dynamitu, 1 kg ekrazytu, gotowe bomby, naboje armatnie i karabinowe, rakiety świetlne, zwoje lontu itp. Wszczęte na skutek tego odkrycia śledztwo ujawniło, że strych ten wynajmował od gospodarza domu p. Tadeusza Dąbrowskiego, niejaki dr Abłamowicz, b. adwokat krakowski, a znalezione materyały są jego własnością. Przesłuchany Abłamowicz zeznał, że lubił zbierać tego rodzaju przedmioty z czasów, służył przy wojsku w pociągu pancernym. W mieszkaniu Abłamowicza znaleziono druki i pieczątki znanej organizacyi prawicowej SSS. Na skutek wyniku rewizyi policya aresztowała Abłamowicza. W piątek został on odstawiony do więzień krakowskiego sądu okręgowego.

Wykrycie składu materyałów wybuchowych poruszyło do głębi opinię całego miasta, pomną zeszłorocznych krakowskich zamachów bombowych, których ofiarą padł wówczas m. in. i budynek naszego wydawnictwa. Opinia publiczna domaga się od policyi energicznych dochodzeń celem ustalenia zarówno pochodzenia, jak i przeznaczenia tajemniczych materyałów, których lekkomyślne użycie mogło o nieszczęście przyprawić całe dzielnice miasta. Ścisłe śledztwo jest tembardziej koniecznem w interesie dobra ogółu, ielże jak nas informują, nazwisko dra A. było w roku ubiegłym łączone z tajemniczymi zamachami terorystycznemi i doprowadziło wówczas do inwigilowania go przez organa policyi politycznej.

— **NIEDOBÓR BUDŻETU GMINNEGO WYNOSI 2½ BILIONA MP.** W dniu wczoraj szym wyszedł z druku projekt budżetu m. Krakowa na rok 1924 i zostanie w najbliższym czasie rozesłany członkom Rady miasta Budżet wykazuje w dochodach 7.097.950 franków zł., czyli 12.776.312,400,000 mp. Niedobór wynosi 1.402,328 franków złotych, czyli 2.524.189.821.000 mp.

Gdyby gmina prowadziła gospodarkę miejską w ramach przedwojennych, niedobór musiałby wynieść ponad 3 miliony franków, czyli około 5 i pół biliona marek polskich. Podczas gdy w roku 1913 stosunek płac personalu do wydatków o charakterze czysto gospodarczym przedstawiał się jak 1:5, to w budżecie na rok bieżący stosunek ten wynosi 1:3.

Na wyrównanie niedoboru zaproponowane będą Radzie miejskiej różne wnioski, jak podniesienie stopy podatkowej od lokali od 1-go lipca, podwyższenie podatku od towarów, oraz opłat za użycie rzeźni miejskiej, chłodni itd.

— **ZYSK MIEJSKICH ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH.** Wczoraj odbyło się w Magistracie krakowskim posiedzenie komisyi rewizyjnej Rady miasta Krakowa dla m. zakładów aprowizacyjnych, na którem badano zamknięcia rachunkowe oraz obrót za rok sprawozdawczy 1923. Według szczegółowych wykazów, zakupiono w roku ubiegłym 18 i pół wagonów żyta, 5 i pół wagonów mąki pszennej, 164 wagonów mąki chlebowej, 106 i pół wagonów cukru, 996 wagonów węgla oraz 770 wagonów drzewa. Wartość wszystkich powyższych towarów wynosiła 163 miliardów marek. Piekarnią miejska wypiekła 2.100.000 kg chleba, między ludność rozsprzedano 341 wagonów węgla oraz 586 wagonów drzewa; konsumom sprzedano 42 wagony cukru, 10 wagonów urzędom, 8 wagonów zakładom humanitarnym po zniżonych cenach, itd. Nadto zakładom dobroczynnym rozdano bezpłatnie 50 wagonów węgla jako dar gwarectwa węglowego w Jaworznie. Ogólny obrót pieniężny w r. ubiegłym wynosił ponad 220 miliardów.

Komisya uznała prowadzenie rachunków za prawidłowe, przyczem pracownikom zakładów aprowizacyjnych uchwalono rozdzielić remuneracye z zysków według uznania prezydyum miasta. Zamknięcia rachunkowe wykazują zysk w wysokości 28 miliardów. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej będzie przedłożone w najbliższych dniach pełnej Radzie aprowizacyjnej.

— **ECHA NADUŻYĆ W PKO.** Jak już donosiliśmy, przybyła onegdaj z Warszawy do Krakowa komisya w sprawie nadużyć w magazynach budowy PKO. Komisya przeprowadziła dokładne skontrum ksiąg i rachunków dostaw budulcu i na podstawie tego przystąpiono wczoraj do obliczenia reszty materyału budowlanego, złożonego w magazynach przy ul. Grzegórzeckiej. Dotąd dokonano na podstawie faktur obliczeń zapasów cegieł, które wykazują razem ze zużytemi przy budowie brak 27 tysięcy cegieł. Dalsza kontrola polegać będzie na obliczeniu zapasów cementu, szutru itd.

Śledztwo policyjne w tej sprawie toczy się odrębnie i dopiero po kontroli komisyi warszawskiej wyniki dochodzeń będą uzgodnione.

Jak słychać, w najbliższych dniach mają nastąpić dalsze aresztowania. Aresztowany przed kilku dniami pod zarzutem nabywania skradzionych cegieł Nirenstein, został wczoraj uwolniony.

— **PRZED SKLEPEM** Hawełki na linii A—B gromadziły się wczoraj tłumy przechodniów, oglądając niezwykły okaz mierzwina (świni morskiej) wyłowionego z polskiego morza. Jest to zwierzę ssące, kształtu ryby.

— **OBŁAWA NA KARCIARZY.** Jak się dowiadujemy, organa policyi krakowskiej przeprowadziły onegdajszej nocy rewizye we wszystkich domach gry w karty. Wyniki rewizyi, które policya trzyma w ścisłej tajemnicy, są podobno bardzo senzacyjne, gdyż zastano graczy uprawiających hazard na wielką skalę. Skonfiskowano również graczom wielkie sumy pieniężne. Sprawę skierowano do prokuratoryi.

— **KARY ZA LICHWĘ.** Od czasu wprowadzenia kar za przekroczenia lichwy w złotych polskich, wydział IIIb magistratu krakowskiego wymierzył liczne grzywny przeważnie w granicach od 50 do 200 złotych. W ostatnich dniach ukarany został rzeźnik Henryk Kopczyński, właściciel sklepu przy ul. Madalińskiego 14 na grzywnę 200 złotych i 14 dni aresztu. Nadto ukarani zostali grzywnami po 100 złotych Katarzyna Jelonek, rzeźniczka, D. Bukspan, właściciel handlu skór, oraz właściciele sklepów bławatnych M. Poller, E. Bruch i W. Bromowicz. Rzeźnik Józef Sturmreich za lichwę mięsem ukarany został grzywną 200 złotych.

—o—

— **„MERKAZ-HACEJRIM"** (sala „Ezry") Krakowska 41. Staraniem sekcyi dramatycznej odbędzie się dziś w niedzielę, dn. 6 kwietnia o godz. 7'30 wieczór na ogólne żądanie po raz drugi „der Get" Sz. Alejchema.

—o-o—

— **CHALUCIM:** Dziś w niedzielę 6 kwietnia, Stradom 15, pogadanka o 7'30.

Legia-Jutrzenka 4:1 (1:1)

Zawody przyjacielskie. — Boisko Makkabi.

Porażki drużyn krakowskich w spotkaniach z klubami zamiejscowymi przybierają ze względu na ilość i kolejność charakter symptomatyczny. Polonia (Warszawa)—Cracovia 4:1, Makkabi—Amatorzy (Kr. Huta) 0:1, Wisła—Amatorzy (K. Huta) 3:6, oto kilka cyfr, demonstrujących spadek krakowskiej piłki nożnej. Wczoraj przybyła klęska Jutrzenki w starciu z Legią warszawską 1:4. Trudno w ramach recenzyi z zawodów poruszać przyczyny, które zdaniem naszem, wywołują i wywoływać prawdopodobnie będą obniżanie się poziomu sportowego naszych piłkarzy. Ograniczamy się do stwierdzenia faktów jaskrawo demonstrujących systematyczne cofanie się krakowskiej piłki nożnej.

Wczorajsze zawody Jutrzenki z Legją potwierdziły naszą przeszłoroczną obserwacyę, iż drużyna krakowska, ongiś kombinacyjnie nieprzeciętna, znajduje się w stanie rozprzężenia. Wina w tem kierownictwa, które pod wpływem przesadnych obaw, trzyma się kurczowo starego szablonu w ustaleniu składu pierwszej jedenastki, Furman i Strumpfer dawno zasłużyli na odpoczynek, a i niejednego innego możnaby z pełnym skutkiem zastąpić siłami młodszemi. Zadowolili jedynie Offen i — po pauzie — Klotz.

O warszawskich gościach trudno coś konkretnego powiedzieć. Technicznie pozostawiają dużo do życzenia. Zwycięstwo zawdzięczają szybkiej i ambitnej grze. Zawody prowadził major Szkolnikowski.

—o-o—

— **LEGJA—MAKKABI** grają dziś o godz. 11-ej przedpoł. na boisku Makkabi.

— **WARTA (Poznań)—CRACOVIA** grają dziś o godz. 4-ej popoł. na boisku Cracovii.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po południu po raz pierwszy na przedstawieniu popularnem „Świerszcz za kominem", wieczorem interesująca sztuka Rosso di San Secondo „Tyle namiętności... w maryonetkach".

Dyrekcya teatru miejskiego przyjęła do wystawienia trzy aktową komedyę Zygmunta Nowakowskiego pt. „Tajemniczy gość", który będzie najbliższą premierą po świętach.

— **Z BAGATELI.** „Profesor Klenow" ukaże się dzisiaj wyjątkowo o godz. 7 i pół wieczorem. Dzisiejsze popołudniowe przedstawienie wypełni komedya Verneuila „Jabłuszko".

— **VII-ma REWIA CENZURALNA** przyjęta tak entuzyastycznie na wczorajszej premierze powtórzona będzie dzisiaj o godz. 11 wieczorem.

— **WIECZORY DANCINGOWE** aranżowane z nadzwyczajnem powodzeniem w „Kresach" (Sławkowska 30), cieszą się niezwykłem powodzeniem. Są to taneczne produkcye z zakresu nowoczesnego i charakterystycznego. Niezmiernie podobają się również wesołe kuplety świetnego humorysty warszawskiego Józefa Staruszkiewicza. Nadmienić wypada że koncertują tu również dwie wyborne artystycznie wyszkolone orkiestry.

— **Z OPERETKI.** Niezwykle interesująco zapowiada się repertuar najbliższych dni. Dziś w niedzielę 6 bm. o 4 pop. ciesząca się nadzwyczajną popularnością „Królowa Przedmieścia". W niedzielę 6 bm. o 8 w. i w poniedziałek 7 bm. o 8 w. tak entuzyastycznie przyjmowana 1 stale wypełniająca po brzegi salę „Madame Pompadour".

ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUT"
Brzozowa 5.
Niedziela: P. Silberring: „Zarys nowoczesnej literatury hebr. II. (hebr.)

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.
Niedziela pop.: „Świerszcz za kominem", wiecz. „Tyle namiętności... w maryonetkach".
Poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami".

BAGATELA
Niedziela popoł.: „Jabłuszko", wiecz. „Prof. Klenow", o godz. 10'30 VII. Rewia cenzuralna.
Poniedziałek: „Prof. Klenow".

OPERETKA
Niedziela pop.: „Królowa Przedmieścia", wiecz. „Madame Pompadour".
Poniedziałek: „Madame Pompadour".

REPERTUAR KIN
WARSZAWA: „Wszystko za pieniądze".
WANDA: „Dzieje pięknej beduinki".

Żydzi i Żydówki! Reklamujcie Wasze prawo wyborcze do gminy żydowskiej.

Przegląd gospodarczy.

U kresu sezonu letniego.

Niepomyślny zwrot w handlu włókienniczym.

Łódź, 4 kwietnia

Ostatnie dni znów przyniosły doniosłe zmiany w handlu, a po części i w przemyśle włókienniczym i sytuacya znacznie się pogorszyła, czego namacalnym dowodem, jest skurczenie się do minimum liczby kupców prowincyonalnych bawiących w naszem mieście. Sezon letni, który zaledwie przed tygodniem osiągnął swój punkt kulminacyjny obecnie już wygasa, wobec czego przed Łodzią staje ponownie tak groźne dla niej widmo stagnacyi. Jeżeli się zastanawiamy nad przyczyna mi, które podcięły tak pomyślną ostatnio konjunkturę i które skróciły sezon letni o parę tygodni, dojdziemy do wniosku, iż są niemi specyficzne a niezdrowe stosunki, w jakich znajdują się przemysł i handel włók. w dobie sanacyi. Przedewszystkiem tedy powraca w ostatnich tygodniach usunięta na czas pewien najgorsza zmora Łodzi, jaką jest ciasnota na rynku pieniężnym, a co zatem idzie brak płynnej gotówki. Ta ostatnia w znacznej mierze zużyta zostaje na płacenie niewspółmiernych do zdolności płatniczych kupiectwa podatków oraz na regulowanie zobowiązań, które szczególnie były, znaczne, na ultimo ub. miesiąca. Wówczas to przypadały terminy przeważnie płatności weksli złotowych wystawionych w I-szej połowie lutego, kiedy do Łodzi przyjechało wielu kupców prowincyonalnych zwłaszcza z Małopolski, którzy znęceni taniemi cenami poczynili olbrzymie zakupy za pokryciem wekslowem. Trzeba przyznać, iż kupcy ci dali się porwać gorączce spekulacyjnej i poczynili zakupy zbyt wielkie, licząc na to, iż złoty się nieco zdewaluuje i przyniesie pewne korzyści wystawcom weksli złotowych. Obecnie pokutują za swoją nieopatrzność, gdyż aczkolwiek towary wzrosły w cenie, nie można ich jednak sprzedać inaczej jak za weksle z małą jedynie częścią gotówki (25 proc.). Ponieważ ta ostatnia jest niezbędną do spłacenia weksli i podatków, kupcy zmuszeni zostali do rzucenia na rynek znacznych partyi towaru po bardzo tanich cenach za gotówkę, co przyczyniło się do spadku cen i do przesycenia i tak mało pojemnego rynku. Że nawet takie radykalne środki niezawsze pomagają, dowodzi ogłoszenie przez wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi upadłości dwóch firm, oraz fali protestów co w związku z niesprawdzonemi jeszcze wiadomościami o bankructwach kilku poważnych kupców Małopolskich świadczy, iż kupiectwo polskie nie wyszło jeszcze z okresu ciężkich prób i doświadczeń. Prócz gotówki, małej pojemności rynku i lekkomyślności kupców wpływa na pogorszenie się konjunktury wzmagająca się coraz to bardziej konkurencya czeska, która nietylko wyparła nas z rynków zagranicznych, ale nawet od pewnego czasu bróździ nam we własnym kraju. Towar czeski dzięki tańszej robociznie i udoskonalonej technice pracy kalkuluje się taniej niż polski, zwłaszcza, iż tamtejsi eksporterzy, rozporządzający dzięki pomyślnej sytuacyi finansowej Czech znacznemi zasobami gotówkowemi, oddają wyroby włókiennicze na długoterminowy kredyt. Te dwa atuty taniość robocizny i kredyt, dzięki którym swego czasu myśmy sami eksportowali całą parą, stają się w rękach przemysłu czeskiego niezwalczoną bronią, za pomocą których zalewa Polskę swemi wyrobami. Interwencya rządu w postaci nałożenia bardzo wysokich ceł przywozowych na wyroby włókiennicze jest konieczną, gdyż w przeciwnym razie przemysł i handel tekstylny, uginający się pod ciężarem świadczeń na rzecz państwa i duszący się z braku gotówki nie wytrzyma konkurencyi i pozbawiony od kilku miesięcy rynków zagranicznych utraci jedyny, jaki pozostał, rynek wewnętrzny.

Należy wreszcie w kilku słowach omówić sytuację fabrykantów łódzkich, którzy będąc nie mniej lekkomyślni od kupców, pod wpływem chwilowego ożywienia w handlu, nieopatrznie uruchamiali swe zakłady, a którzy wobec znacznego zmniejszenia się popytu, zmuszeni są do ponownych redukcyi. Warto przypomnieć, iż korespondent wasz w artykule umieszczonym w „Nowym Dzienniku" pt. „Manufaktura i dolar" ostrzegał zarówno przemysłowców i kupców, pierwszych przed zbyt szybkiem zwiększeniem produkcyi, drugich przed opieraniem zakupów na sztuczkach spekulacyjnych i przed hazardem. Ostrzeżenia te, które były głosem wołającego na puszczy, sprawdziły się niestety, co widać z przytoczonego powyżej sprawozdania i niepomyślnego zwrotu w handlu włókienniczym. Stagnacya potrwa aż do rozpoczęcia sezonu zimowego. M. W-r.

HANDEL

Z RYNKU CHEMIKALII. Od kilku tygodni trwająca stagnacya, spowodowana kryzysem w przemyśle i obecnymi ogólnymi stosunkami ekonomicznymi w kraju, przybiera wciąż na sile. W związku z tym obroty bardzo małe, mimo, iż rynek krakowski w okresie przedwaloryzacyjnym silnie zdesortowany, obecnie ma do oddania w większych ilościach wszelkie, w program stosunków lokalnych odpowiadające artykuły. Od czasu waloryzacyi spekulacya siłą faktu niemal zupełnie ustąpiła, skutkiem czego sprzedaże wagonowe, dawniej tak liczne, obecnie nadzwyczaj rzadko zachodzą, a nawet największe firmy są zadowolone mogąc sprzedać towary nawet w ilościach małych. Wyjątkowo w spekulacyi na zniżkę franka franc. zaangażowało się kilka firm w kupnie terminowem kalafonii franc. i poniosło w związku z zwyżką tejże waluty dość poważne straty. Tendencya cen na ogół chwilowo stała, jednakże w związku z podrożeniem ceł i przewozu należy oczekiwać małej zwyżki na znaczną część artykułów. Systematycznie drożeje klej kostny; zapasy jego są jednak w kraju tak znaczne, iż wiele jeszcze upłynie zanim artykuł ten osiągnie parytet cen fabrycznych.

Skutkiem ciągłego drożenia terpentyny eksport tego artykuły doznał poważnego ciosu. Skoro bowiem terpentyna nasza dawno nie wytrzymuje już konkurencyi z terpentyną nadbałtycką i skandynawską, to obecnie także z austryacką, która jest zarazem bez porównania lepszą.

Niezmiernie wygórowane koszta spedytorów i sił roboczych odbijają się fatalnie na cenie chemikalii tańszych i dochodzi do tego, że skutkiem tego, niektóre artykuły są o 100—150 proc. droższe na naszym rynku od cen nabywczych.

Mimo wszystko w nadziei na udanie się akcyi sanacyjnej panuje na rynku optymizm.

WPŁYW FRANCYI NA POLSKI RYNEK WĘGLOWY. Według opinii znawców przemysłu górniczego Niemców rola przemysłu górniczego i hutniczego Polski w warunkach wszechświatowych jest pod wpływem Francyi. Według tej opinii Polska jest dzisiaj drugim największym z kolei producentem węgla na świecie, i przewyższa pod tym względem Anglię, która ma 189 milionów ton zapasu węglowego. Zapasy Polski natomiast wynoszą 208 milionów. Zdaniem niemieckich rzeczoznawców publikujących powyższe „Handels-Industrie Z.g" Francya reguluje eksport węgla Polski, posiadając coraz to większy wpływ w przemyśle Zagłębia Ruhry, dzierżawiąc równocześnie polskie kopalnie skarbowe. Stanowisko powyższe Francyi uważane jest przez Niemców za pewnego rodzaju kontrolę przez kapitał francuski.

O TRAKTAT HANDLOWY Z AMERYKĄ. Wobec tego, że sprawa rokowań o zawarcie traktatu handlowego między Polską a Stanami Zjednoczonemi staje się obecnie aktualną, wśród kół zainteresowanych ma być podobno przeprowadzona ankieta w sprawie decyderatów do uwzględnienia przy rokowaniach nad traktatem.

WYWÓZ MELASY. Główny Urząd przywozu i wywozu podaje do wiadomości, że do dnia 13-go kwietnia r. b. włącznie przyjmuje podania na wywóz melasy. Firmy chcące się ubiegać o wywóz winny dołączyć do podania zaświadczenia odpowiednich Związków cukrowniczych o przydziale proszonej ilości melasy na wywóz z danej cukrowni. Bez wymienionego zaświadczenia podania nie będą rozpatrywane.

FINANSE

KOLEJE DZIŚ A PRZED WOJNĄ. Obecne taryfy kolejowe w zestawieniu z przedwojennemi w różnych krajach pozostają w następującym stosunku: taryfa pasażerska we Francyi 56 proc., we Włoszech 68 proc., w Austryi 77 proc. w Hiszpanii 97 proc., w Norwegii 110 proc., w Wielkiej Brytanii 113 proc., w Niemczech 141 proc., w Holandyi 160 proc., w Szwajcaryi 196 proc., w Szwecyi 243 proc. przedwojennej, zaś taryfa towarowa we Francyi 76 proc., we Włoszech 89 proc., w Norwegii 120 proc., w Austryi 132 proc, w Wielkiej Brytanii 131 proc., w Niemczech 140 proc., w Stanach Zjednoczonych 164 proc., w Holandyi 183 proc. , w Szwecyi 220 proc. i w Szwajcaryi 267 proc. przedwojennej.

FRANCYA ZNOSI MONOPOLE. Jak się dowiadujemy, we Francyi został zniesiony monopol zapałczany. Przed wejściem w życie monopolu przemysł ten nie należał do najlepiej prosperujących Obecnie sprawa przedstawia się odwrotnie, gdyż Francya sama zmuszona jest sprowadzać zapałki z zagranicy, m. in. ze Szwecyi i Polski.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda warszawska z dnia 5 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.000—9.300.000, frank złoty w kupnie 1,800.000, bony złote 1,350.000—1,400.000, pożyczka złota 14000—15025—14000 milionówka 1060—950—975. pożyczka dolarowa 48?0—4940. Czeki Belgia tranz. 455000—448500 Berlin tranz. ——, Gdańsk tranz. ————, Holandya tranz. 2475—3446, Londyn tranz. 40,350.000—40,100.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 540000—581500, Praga tranz. 276600—268750, Szwajcarya tranzakcya 1625000—1612500, Wiedeń tranz. 132·10—130 75, Włochy tranz. 412000—406450.

Warszawa 5 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 1500—1525—1500, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 20000—18500, Puls 1475—1500—1475, Wildt 600—500—600, Cukier Warszawa 14000—12500—13750, Cegielski 1950—1850—1950, Ursus 3500—4200—3960, Parowozy 1250—1400—1350 Zawiercie 170—190 Żegluga 700—675 Polska nafta 1800———, Siła i Światło 2250—2300—2250, Ćmielów ————————, Starachowice 12800—11800—12400, Pocisk 4900, Zieleniewski 57000—————————, Żyrardów 1350000—1325000—1375000, Chodorów 16500—15900—16000, Trzebinia 2700.

Lwów, 5. 4 PAT. Giełda. Akcye. Akc. bank zw. 400, bank hipot. 2250, bank przem. 1520—1530, ziem. bank kred. 525—485, Chodorów 16.500, Cegielski 1975, Gafota 1025, nafta 1850, pol. tow. bud. 625, Siersza Elektrownia 1250, Siersza Górnicza 18.300—18.500, Ska wydawnicza 4250, Sole potasowe 17.800—18.000, Ćmielów 2550, Ojkos 13.600, Parowozy 1250—1335, Pezet 925—915, Niemojowski 2025.

Zurych, 5. 4 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 213¼, N. Jork 575, Londyn 24.79, Paryż 33.19, Medyolan 25.20, Praga 1707 i pół, Budapeszt 00075, Bukareszt 297, Belgrad 710, Sofia 410, Wiedeń 00081.

Zurych, 4. 4 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 0000065—0000075, przekaz na Berlin 00120—00122 i pół za 1 bilion.

Z kraju.

DO NASZYCH KORESPONDENTÓW! Upraszamy naszych Korespondentów z prowincyi, by przesyłali nam wiadomości o stanie walki wyborczej do kahałów w ich mieście, jakoteż wskazówki dla wyborców wedle statutu. **Redakcya.**

JDC W WARSZAWIE ZLIKWIDOWANE. Z dniem wczorajszym JDC po 6 latach swej działalności w Polsce przestało istnieć. Pozostałym dotychczas na swych stanowiskach wypłacono odszkodowanie za 3 miesiące i 2 tygodnie. Cały inwentarz nieruchomy został rozdany lub sprzedany żydowskim instytucyom społecznym lub filantropijnym. Archiwa JDC w Polsce wysłane będą do Wiednia. Dyrektor centrali JDC w Polsce p. Georg Rooby pozostaje w Polsce jeszcze koło 6 tygodni.

Kilku pracowników wyjeżdża do Wiednia, celem dokończenia kontroli księgi. Lokal JDC, obejmie prawdopodobnie „Hias".

WYSTAWA KSIĄŻKI HEBRAJSKIEJ W WARSZAWIE. Stow. „Tarbut" urządza podczas wolnych świąt wielkanocnych wystawę książki hebrajskiej.

ZJAZD MEDYKÓW ŻYDOWSKICH Z POLSKI. Stowarzyszenie medyków żydowskich w Warszawie zwołuje wkrótce do Warszawy ogólno-krajowy zjazd tychże stowarzyszeń. Na zjeździe tym między innemi będzie rozpatrywana sprawa uzgodnienia akcyi przy dostarczaniu zwłok żydowskich dla prosektoryów w poszczególnych miastach uniwersyteckich.

POSEŁ POZOSTAŁ BEZ UBRANIA. Zamieszkałemu w hotelu Włoskim w Warszawie posłowi na Sejm, Janowi Pasternakowi, wyrządzono karygodną przykrość. Oto ni mniej ni więcej tylko pozostawiono go wczoraj bez ubrania, które najwidoczniej jakiś złodziej, nic mający nawet względów dla nietykalności posłów, skradł mu z jego pokoju Zawiadomiona o tem zdarzeniu policya zarządziła poszukiwania, lecz dotąd ubrania nie odnaleziono i na ślad złodzieja nie natrafiono.

SKUTKI SZALONEGO ZAKŁADU. Robotnik Jan Adamczyk z Niedobczyc założył się, iż wypije „duszkiem" trzy ćwierci litra wódki. Zakład wygrał, lecz „bohaterski" czyn przypłacił śmiercią. Po wypiciu siwuchy zasłabł i wyzionął ducha — wskutek zatrucia alkoholem.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart, Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej